

T a y l o r : Niestety przytłaczającą większość Niemców stanowią ci, którzy grzeszą biernością. Ta większość toleruje dziś hitlerowców, poprzednio tolerowała kaisera, jeszcze dawniej tolerowała pruską mentalność. Gdy wreszcie Niemców spotyka klęska z powodu przebrania miary przez złego ducha, któremu ulegli, to słyszymy zawsze to samo tłumaczenie : " Oczywiście, że nie znosiliśmy reżimu, ale musieliśmy się poddać jego przemocy, wobec której byliśmy bezradni". Jedynym wartościowym elementem mogą być ci, którzy czynnie przeciwstawiali się tyranii.

V a n s i t t a r t : Nie twierdziłem nigdy, że Niemcach nie było opozycji. Twierdzę tylko, że jest ona znikoma. Mój przeciwnik w dyskusji, Martin sam przytoczył cyfrę 40.000 Niemców, zamkniętych w obozach koncentrac. z powodu opozycyjnych przekonań.

M a r t i n : Przedewszystkiem bądąmy szczerzy i przyznajmy, że nasze stanowisko wobec Niemców nie zawsze jest uczciwe. Jeśli dzisiaj Niemiec zakamuje się i poddaje, traktujemy go z pogardą jak psa. Jeśli walczy do upadku, powiadamy, że to zezwierzęcony fanatyk. Prawda jest, że przeważna większość Niemców grzeszy biernością. W każdym społeczeństwie zresztą ludzie bierni stanowią większość. Nie sądzę, by kategorię dodatnią u Niemców należało ograniczać jedynie do bohaterów walki podziemnej. Należy również do niej zaliczyć znacznie większą ilość ludzi uczciwych.

V a n s i t t a r t : Popracam do cyfry 40.000. Trudno o fakt bardziej wymowny. Dzisiejsza Rzesza liczy 80.000.000 ludzi mówiących po niem., w której to liczbie mieszczą się co prawda i takie elementy jak Austriacy. W każdym razie pozostaje faktem, że tylko jeden Niemiec na 2000 przebywa w obozie z powodu zdeklarowanej postawy antyhitlerowskiej.